

## ZWIĘKSZANIU LICZEBNOŚCI ZBORU NIE JEST CZYNIENIEM UCZNIAMI

Nasz Pan dał nam wielki nakaz głoszenia Ewangelii (Mk 16:15), a następnie czynienia tych ludzi uczniami i uczenia ich przestrzegania wszystkich Jego przykazań (Mt 28:19-20). Rozważmy więc pewien przykład. Gdybyś zobaczył 100 ludzi niosących kłodę drewna, z których 99 podtrzymywało by jej jeden koniec, a jedna osoba trzymała by drugi koniec, to za który koniec byś złapał, żeby im pomóc? Obecnie 99% pracowników chrześcijańskich jest zaangażowanych w ewangelizację, a tylko 1% w czynienie uczniami i duchowe budowanie Kościoła. Dlatego ja zdecydowałem się pomóc tym, których jest 1%. Nie jestem przeciwnikiem tych, którzy niosą drugi koniec, bo oni też są potrzebni, ale tam jest wystarczająco wielu ludzi.

Apostoł Paweł pracował z Apollosem, a owocem ich pracy byli ludzie nawróceni do Pana i powstałe w ten sposób zbory. Paweł sadził, Apollos podlewał, ale wzrost dawał Bóg. Więc cała chwała była oddawana Bogu. Paweł mówił o sobie i o Apollosie: *„Ani ten, co sadzi nie jest ważny, ani ten, co podlewa, tylko Bóg jest ważny, bo On daje wzrost”* (1Kor 3:7). Dzięki takiemu myśleniu mogli harmonijnie współpracować. Dwie osoby nie mogą owocnie współpracować, gdy jedna z nich uważa się za kogoś wielkiego, bo wtedy pojawiają się problemy.

Jeśli zaczniesz kiedyś budować lokalny zbor, to pozwól, że zasugeruję ci coś, co widzę od 40 lat, gdy Pan zakłada swoje Kościoły w Indiach i wszędzie indziej. Przede wszystkim bądź „nikim” i sprawiaj, aby wszyscy nawróceni stawali się „nikami”. Wtedy zbudujesz wspaniałą społeczność w której ludzie będą ze sobą współpracować i nie będzie rywalizacji. Zbor w którym każdy jest zerem, począwszy od przełożonego, a skończywszy na osobach świeżo nawróconych, będzie najlepszą społecznością na świecie. Bo jeśli, każdy uważa się za zero, a Jezus jest numerem „1”, wtedy nawet 9 ludzi będzie wartych tyle samo, co miliard osób - 1 000 000 000 !! Więc postanów, że nigdy nie będziesz się wynosić ponad innych i zawsze będziesz nikim, jak Apollos i apostoł Paweł.

Następnie Paweł mówi o właściwym fundamencie i o budowaniu na nim. Fundament i budowla są równie ważne. Pierwszy raz, Paweł posłużył się ilustracją o hodowli drzew (sadzenie i podlewanie), a teraz używa obrazu budynku (fundament i nadbudowa - 1Kor 3:10-12). Fundamentem Kościoła jest Jezus Chrystus i Jego doskonałe dzieło odkupienia na krzyżu Golgoty, do którego nie możemy dodać żadnych własnych dzieł. Ale każdy musi wiedzieć, jak na tym fundamencie ma budować, aby jego budowla była ponadczasowa. Więc jaki kościół chcesz zbudować? Czy taki, który będzie imponował wyglądem i rozmiarem? Każdy chrześcijanin musi sobie odpowiedzieć na pytanie: Na czym mi zależy? Na wielkości czy na jakości? Słowo Boże mówi, że twoja budowla może być ze złota, srebra, kamieni szlachetnych, drewna, siana lub ze słomy (1Kor. 3:12), ale ostatniego dnia będzie się liczyć wyłącznie jakość, a nie ilość (1Kor 3:13-14).

Za daną kwotę można kupić znacznie więcej drewna, siana i słomy, niż złota, srebra i szlachetnych kamieni. Więc jeśli jesteś zainteresowany budowaniem czegoś wielkiego, co będzie robić wrażenie na ludziach, to wybierzesz drewno, siano lub słomę. Ale jeśli wiesz, że gdy ukończysz swoją budowlę, to zostanie ona poddana próbie ognia, to będziesz budować z samych materiałów, które przetrwają ogień (tj: złoto, srebro i kamienie szlachetne), nawet jeśli twoja budowla miałaby być 100 razy mniejsza. Nikt nie żyje 1000 lat, więc każdy z nas ma ograniczoną ilość czasu. Po nowym narodzeniu człowiek może żyć dla Pana nawet 60 lat. Więc jak przeżyjesz te 60 lat? Czy przeznaczysz ten czas na budowanie czegoś wielkiego o marnej jakości, co spłonie ostatniego dnia? Czy może zbudujesz coś, co będzie małe, ale przetrzyma nawet największy pożar?

Większość wierzących buduje duże zbory o marnej jakości, ale mądry budowniczy, głoszący pokutę i czyniący uczniami, będzie budował małą społeczność o dobrej jakości. Statystyki tych drugich nie są tak imponujące, jak statystyki tych pierwszych, ale pewnego dnia, gdy Pan posoli wszystko ogniem, te ogromne konstrukcje z drewna, siana i słomy spłoną, i nic z nich nie zostanie. A małe konstrukcje, budowane przez tych, którzy całe życie czynili innych uczniami i którymi inni gardzili (bo ich praca nie była tak widoczna), przekonają się, że ich budowle przetrwają próbę ognia i będą trwać wiecznie.

Więc jak zamierzasz spędzić swoje życie? Jezus powiedział: „*Idźcie i czyńcie uczniami wszystkie narody*”. Czy to, co budujesz będzie trwać wiecznie? To jest pytanie, które zawsze musi być obecne w twoim umyśle. Czy budujesz tak, jak wymaga tego Bóg – na zasadach, których nauczał Jezus? Czy czynisz uczniów, którzy ponad wszystko kochają Jezusa, czy po prostu gromadzisz nawróconych ludzi, którzy tylko mówią: „Wierzę w Ciebie Panie Jezu”, ale nie są zainteresowani byciem uczniami? Pomyśl, jaki spotka cię wstyd w dniu, gdy staniesz przed Panem i całe dzieło twojego życia spłonie. Możesz wtedy zostać zbawiony i pójść do nieba, ale przez całą wieczność będziesz żałował, że zmarnowałeś swoje ziemskie życie, które dał ci Bóg. Ja nie chcę tego żałować, dlatego teraz chcę budować dla Pana dobre budowle, ze złota, srebra i szlachetnych kamieni.

Zac Poonen

*Making Disciples Is Different from Gathering Converts / 06.09.2020*